

Włodzimierz Berutowicz

[Przemówienie na plenarnym
posiedzeniu Naczelnej Rady
Adwokackiej w dniu 9 czerwca 1973
r.]

Palestra 17/7-8(187-188), 18-22

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wszystkie te przedsięwzięcia, łącznie z wzajemnymi wizytami, powinny dać w rezultacie pełniejszą wiedzę o życiu i działalności polskiej adwokatury i *vice versa* — informować nas o życiu i działalności adwokatury w innych państwach.

x

Przegląd węzłowych problemów adwokatury rysuje z całą ostrością rozmiar i wagę oczekujących nas zadań. Wizja nowej Polski mieści w sobie również nowe, poważne zadania w dziedzinie socjalistycznego porządku prawnego. Przygotować adwokaturę do tych nowych zadań —, to m.in. tak usprawnić działalność samorządu, aby jeszcze efektywniej spełniał on swoje zadania, aby lepiej służył sprawie socjalistycznej adwokatury. Prawidłowe zaś funkcjonowanie samorządu wymaga nie tylko doboru odpowiednich ludzi na określone stanowiska, ale również bieżącej, pełnej informacji, konsultacji, ścisłej więzi między samorządem a środowiskiem. Warto dlatego przemyśleć celowość zorganizowania kilkudniowych konferencji z działaczami samorządowymi, przedyskutowania na nich środków i form działania samorządu, wzajemnego skonsultowania i poznania. Podobne imprezy organizowane w pokrewnych organach dały pożyteczne rezultaty.

Po minionym okresie, który obfitował w wiele wewnętrznych kłopotów i problemów, ale zakończył się poważnym dorobkiem, czeka nas praca „organiczna”. Mamy już opracowane i przepracowane ramy organizacyjno-prawne, mamy opracowane projekty nowelizacyjne, pora więc na to, by wytknąć kierunki działania na przyszłość i w sposób jak najbardziej konsekwentny dążyć do ich realizacji. Adwokatura jest obecnie środowiskiem skonsolidowanym, politycznie dojrzałym, zdolnym do realizacji u siebie tych zadań, jakie całemu społeczeństwu postawił ambitny program socjalistycznych przeobrażeń, uchwalony przez VI Zjazd naszej Partii.

WŁODZIMIERZ BERUTOWICZ

W czerwcu ub. roku na posiedzeniu plenarnym NRA ustosunkowałem się szerzej do roli, miejsca i zadań adwokatury w naszym państwie. Chcę dlatego — nawiązując do stwierdzenia tow. dziekana Dubois, że roczny okres działalności samorządu adwokackiego jest zbyt krótki, by móc w pełni ocenić owoce dotychczasowych przedsięwzięć i poczynić — w swoim dzisiejszym wystąpieniu zająć się nie tyle jakąś szczegółową, czy nawet ogólną oceną osiągnięć, lecz podzielić się refleksjami, jakie mi się nasunęły w okresie rocznego kontaktu z samorządem adwokackim i jakie wynikają z przedstawionych na dzisiejszych obradach materiałów oraz wypowiedzi. Muszę prosić o wybaczenie, że powtórzę pewne truizmy, ale wydaje mi się, że na tym tle jaśniej zobaczymy znaczenie spraw małych i drobnych, które czasem skłonni jesteśmy wyolbrzymiać.

Wyjdę od funkcji adwokatury w ramach naszego porządku społecznego. Towarzyszom wiadomo, że działa obecnie partyjno-rządowa ko-

misja pod przewodnictwem tow. sekretarza Szydłaka, której podstawowym zadaniem jest znalezienie optymalnie doskonałego modelu naszego mechanizmu państwowo-społecznego po to, by zlikwidować wszystkie czynniki powodujące marnotrawstwo sił i energii społecznej, narodowej, ażeby w ten sposób uzyskać maksimum owoców w postaci dochodu narodowego. Nie może być postępu społecznego bez zwiększenia dochodu narodowego, a nie będziemy mogli zwiększyć dochodu narodowego, jeżeli nie zlikwidujemy źródła marnotrawstwa sił i energii społecznej. W tym zakresie ważną rolę odgrywa porządek prawny. Jeżeli przez praworządność będziemy rozumieć całokształt poczynań czy też sposobów wykorzystania prawa do wpływania na rozwój społeczny, to oczywiście w tym mieści się i proces stanowienia prawa, i jego realizacja, czyli całokształt stosunków międzyludzkich i interinstytucjonalnych w danym państwie. Porządek prawny możemy osiągać bądź przez dobrowolne przestrzeganie prawa, bądź też przez przymusowe jego stosowanie. Miejsce adwokatury w ochronie porządku prawnego wiąże się nie tyle z problemem sankcji, ile z zapobieganiem jego naruszania — czyli że ma charakter prewencyjny. W sprawach karnych chodzi o to, aby obywatel nie został dotknięty skutkami prawnymi bezpodstawnie, a ewentualne skutki aby były adekwatne do rzeczywistego zawinienia.

Jeżeli więc tak widzimy funkcję adwokatury, to bez jej udziału nie może być zachowany porządek prawny. W związku z tym musimy sobie postawić pytanie, czy ta funkcja jest przez towarzyszy i kolegów adwokatów spełniana. Na podstawie rocznego doświadczenia możemy stwierdzić, że chyba tak, gdyż — jak to powiedział dziekan Rogoż — adwokatura coraz mocniej w ramach swego samorządu rozbudza i umacnia przekonanie o swojej odpowiedzialności za realizację tej funkcji, że coraz wyraźniej bierze na siebie odpowiedzialność za udzielanie prawidłowej pomocy prawnej obywatelom. Stwierdzenie to niewątpliwie napawa optymizmem i zadowoleniem.

W licznych rozmowach z tow. Prezesem Czeszejką byliśmy zgodni co do tego, że należy dążyć do osiągnięcia takiego poziomu pracy adwokatów, aby Ministerstwo Sprawiedliwości mogło swoje kontakty ograniczyć do dyskusowania podstawowych problemów, bez ingerowania w trybie nadzoru w sprawy jednostkowe. Jeżeli taki stan osiągniemy, będzie to wyrazem, że adwokaci w pełni dojrzeli do tej funkcji, jaka przypada im w naszej socjalistycznej ojczyźnie, i stali się pełnymi partnerami w ramach mechanizmu społeczno-państwowego do realizacji naszego postępu i rozwoju społecznego.

Jeżeli pozwoliłem sobie na parę truizmów, to po to, aby na tle ogólnie pozytywnej oceny wskazać istniejące jeszcze niektóre mankamenty, na przykład z wąskiego wycinka sporządzania środków odwoławczych. Nie chodzi o to, aby na podstawie jednostkowych przykładów oceniać całość dorobku, chciałem tylko powiedzieć, że mamy i w tym zakresie pewne jeszcze zadania do wykonania.

Teraz — co do zagadnień, o których była mowa i w referacie, i w dyskusji, tj. przygotowania do zawodu. Muszę powiedzieć, że w tej dziedzinie osiągnięcia nie są jeszcze wystarczające. Moim zdaniem trzeba na egzaminie adwokackim domagać się przedstawienia praktycznej umiejętności wykonywania zawodu, tj. sporządzania pism procesowych i re-

toryki, a więc posługiwania się żywym słowem i umiejętnością przekonywania.

Wszyscy jesteśmy współtwórcami tego, co ma być w społeczeństwie prawidłowe, i do tego zadania musimy być przygotowani. W czym widzę brak takiego przygotowania? W przemówieniach adwokackich, wydaje mi się, brak jeszcze wciąż jednej rzeczy: głębokiego zrozumienia, że konkretna sprawa jest niczym innym jak tylko patologicznym przejawem działania pewnych ogólnych prawidłowości rozwoju społecznego, na tle których konkretną sprawę należy ocenić, aby jej rozstrzygnięcie służyło rozwojowi społecznemu. Dlatego myślę, że podczas egzaminów adwokackich powinny być należycie uwzględniane zagadnienia ogólnych praw rozwoju społecznego danego etapu. Ten sam fakt, ten sam stan faktyczny w innych historycznych warunkach społecznych wymaga innej oceny prawnej i dlatego też nie wystarczy raz nauczyć się prawa, by identyczne czy podobne stany faktyczne rozstrzygać wciąż w ten sam sposób. Egzamin adwokacki powinien zmierzać do sprawdzenia, czy kandydat na adwokata rozumie ten mechanizm rozwoju społecznego, na tle którego przyjdzie mu występować w konkretnych sprawach. W pracy zawodowej trzeba wypracować pewną politykę pracy adwokackiej, rozumiejąc przez politykę takie ujmowanie zagadnienia obrony czy pełnomocnictwa, aby na tym tle widzieć swoją działalność jako czynnik ogólnego rozwoju społecznego. W tym zakresie są już ze strony Waszej propozycje i to trzeba uznać za pożyteczną rzecz jako element do dyskusji. Trzeba szukać nowych dróg, aby one prowadziły do tego, by każdy adwokat był dobrze przygotowany do spełnienia swojego zawodu, a jeżeli tak będzie, to będzie nie tylko rosła rola samorządu, ale będzie rósł autorytet adwokata jako tego, który swoim działaniem wywiera wpływ na rozwój życia społecznego. W tym zakresie jest wiele do zrobienia, aby funkcja społeczna adwokatury uzyskała należytą rangę w społeczeństwie. Chyba zbyt dużo błędów w tym względzie popełniliśmy w przeszłości i na to nie możemy zamykać oczu. Trzeba dlatego powiedzieć, że w naszych rękach spoczywa odbudowa autorytetu adwokata nie tylko jako zawodu, ale i jako funkcji społecznej. W związku zaś z tym szczególnego znaczenia nabiera sprawa doskonalenia zawodowego i politycznego.

Wczoraj odbyło się wręczenie nagród na konkursie „Państwa i Prawa” za prace doktorskie. Było mi ogromnie przyjemnie, że wśród nagrodzonych były 3 osoby z naszego resortu, z tego 2 sędziów powiatowych; przykro tylko, że wśród nagrodzonych nie było ani jednego adwokata. A były kiedyś czasy, kiedy adwokaci licznie uczestniczyli w rozwoju nauki prawa, przechodzili do pracy naukowej itd. Była to piękna tradycja, godna uznania. Jest to zresztą sprawa podnoszenia w ogóle poziomu intelektualnego adwokatów.

Rozpoczynacie pięknie od utworzenia Ośrodka Naukowego w celu badania istoty działania adwokatury. Warto zastanowić się nad tym, czy w ramach tej działalności nie pobudzić do pracy naukowej, aby sprawa adwokatury została podjęta jako zagadnienie ważne społecznie, aby je naukowo naświetlić. A chyba nikt tego lepiej nie zrobi niż adwokat uczestniczący w życiu adwokackim.

A teraz już krótko o niektórych innych poruszonych tu zagadnieniach.

Zagadnienie lokali. W tej chwili przyjęliśmy generalną zasadę, że w każdym nowo budowanym gmachu sądu projektowane jest pomieszczenie dla prokuratury i dla adwokatury. Są pewne projekty, których ze względu na wcześniejsze zaakceptowanie nie możemy zmienić i dlatego szukamy innych rozwiązań. W każdym razie każdy nowy projekt budynku uwzględnia miejsce dla adwokatury. Uważamy, że takie zespolenie lokalowe jest niezbędne, żeby adwokaci czuli się rzeczywiście — nie tylko przy okazji święta — współczynnikiem wymiaru sprawiedliwości i żeby nimi byli w rzeczywistości. Nie oznacza to, że w ciągu tej kadencji wszystkie zespoły otrzymają dobre warunki, bo my nie wszystkim sądom wybudujemy nowe gmachy, ale tam, gdzie będzie nowy budynek, tam będzie i miejsce dla adwokatury. Oczywiście musi w tym mieścić się i pewien udział finansowy adwokatury.

Dalej, to zapewnienie odpłatności spraw z urzędu. Oczywiście nikt nie może się przeciwstawić Waszym głosom, że tego stanu rzeczy nie można tolerować. Jest to bowiem sprzeczne z istotą naszych zasad współżycia, zgodnie z którymi nie może być bezpłatnej pracy. Jest to więc tylko zagadnienie pokrycia. Musimy jednak być świadomi tego, że dopóki nie zostanie w pełni uregulowane zagadnienie prawidłowego ustawienia płac w naszym kraju, dopóty szanse odpłatności przez Skarb Państwa wydają się być nikłe. Myślę jednak, że można by już było w tej chwili zastanowić się, czy przy okazji zamierzonej regulacji opłat adwokackich nie doprowadzić do takiego zwiększenia waszego funduszu, aby mógł on pokryć i wydatki z tego tytułu. Osobiście uważam, że w perspektywie czasu należności za sprawy z urzędu będą musiały wejść do kosztów sądowych, a żeby w takim wypadku mógł sąd, w ramach wpływów, które uzyskuje Skarb Państwa z opłat sądowych, opłacić wynagrodzenie z tytułu pomocy prawnej z urzędu. Taka jest perspektywa według nas. Tylko musimy spokojnie i cierpliwie ustosunkowywać się do tych spraw, szukając w tej chwili takiego rozwiązania, które jest aktualnie możliwe do przyjęcia.

Ostatnie zagadnienie wiąże się ze sprawą postaw moralnych. Mówiliście tu wiele o postępowaniach dyscyplinarnych. Pamiętajcie, że jeżeli Wy sami nie znajdziecie w sobie dość siły, aby odważnie wyrazić potępienie postaw negatywnych, to nigdy nie zyskacie autorytetu społecznego. Dlatego też zaniepokoiło mnie to, że o ile w dwu ubiegłych latach, tj. w r. 1970 i 1971, liczba adwokatów skazanych karnie wynosiła po 2 rocznie, o tyle w 1972 r. mamy już 13 postępowań karnych przeciwko adwokatom. Oczywiście trudno w tej chwili powiedzieć, w jakim zakresie jest to przypadkowe, ale relacja ta jest niepokojąca. Uważam dlatego za celowe poddanie tych wszystkich 13 wypadków szczegółowej analizie przez Radę Naczelną czy komisje dyscyplinarne oraz ujawnienie źródeł i przyczyn, które doprowadziły do tego, że adwokat jest sądzony. W ten sposób trzeba się zająć zagadnieniem postaw etycznych, niezależnie od tych wszystkich zagadnień materialno-technicznych, które wymagają spokojnego, rzeczowego dyskusowania i stopniowego załatwiania.

Wszystko to, co powiedziałem, nie zmienia oczywiście stanowiska, opartego przynajmniej na podstawie dotychczasowych wyników, że samorząd adwokacki wszedł na nową drogę, która z politycznego i społecznego punktu widzenia zasługuje na akceptację. Dlatego też należy się za to

dotychczasowemu kierownictwu samorządu podziękowanie ze strony naszego resortu. Ze strony instancji partyjnej uczynił to już tow. Ostaś.

Dlatego pozwólcie, że po podziękowaniu ustępującej Radzie, zakończę życzeniem dla nowo wybranych władz, ażeby efekty ich pracy były jeszcze lepsze, a praktycznie prowadziły do tego, ażebyśmy nigdy — co już podkreśliłem — nie potrzebowali ingerować w trybie nadzoru, a tylko z troską dyskutowali wszelkie sprawy jako pewne problemy przed nami stojące i szukali jak najkorzystniejszego ich rozwiązania zarówno w interesie adwokatury jak i całego społeczeństwa.

JÓZEF OSTAŚ

Obecne posiedzenie plenarne jest ostatnim w upływającej, a trzeciej już pod rządem ustawy z 1963 r. kadencji. Jest ono niewątpliwie dużym wydarzeniem w życiu polskiej adwokatury. Przebieg dotychczasowych obrad świadczy o tym, że ma ono charakter merytoryczny i że zmiany, jakie nastąpiły w całym kraju po VII i VIII Plenum naszej partii, widoczne są i w polskiej adwokaturnie. Świadczy o tym również proces uspołecznienia zespołów adwokackich oraz to, że adwokatura polska dochowała się dobrego aktywu społecznego i samorządowego.

Odnosząc się z dużym uznaniem do osiągnięć Naczelnej Rady Adwokackiej w ostatniej kadencji i ciesząc się szczególnie z tego „wydłużonego kroku”, jakie miało miejsce w ostatnim roku tej kadencji, jesteśmy przekonani, że postęp w adwokaturnie przebiegać będzie nadal w sposób dynamiczny. Potrzeba do tego pełnej konsolidacji środowiska, gdyż tylko w dobrej atmosferze wewnętrznej można realizować tak bardzo odpowiedzialne zadania, jakie stoją przed adwokaturną. Tu, podzielaając w pełni tezy, myśli i kierunki zawarte w wystąpieniu Prezesa Czeszejki, stanowiące wnioski ustępujących władz pod adresem nowo wybranych, trzeba szczególnie zaakcentować sprawę klimatu wewnątrz adwokatury i klimatu wokół adwokatury.

Wiąże się to m.in. ze sprawą poziomu i kwalifikacji zawodowych, a także ze sprawą ekwiwalentności płacy za czynności adwokackie. Przedstawione propozycje słusznie zmiierają do tego, aby płaca za wykonaną pracę była rzeczywiście rzetelna. W tym też kontekście rozumieć należy podnoszone tu problemy związane z odpłatnością obrony z urzędu. Są to propozycje słuszne i prawidłowe.

Sprawy te będą niewątpliwie przedmiotem uwagi organów samorządu i organizacji partyjnych w ramach troski o to, aby płaca odpowiadała pracy.

Kolejną ważną sprawą jest tzw. geografia rozmieszczenia adwokatury. Jest to duży problem społeczny, jest to także problem o szczególnym znaczeniu dla wielu województw. Trzeba szukać różnych środków zmierzających do rozwiązania tego problemu. Jest to zresztą bolączka nie tylko zawodów prawniczych, a o wadze tego problemu świadczy fakt, że najbliższe Plenum KC naszej partii poświęcone będzie m.in. sprawie racjonalnej gospodarki kadrami ludzkimi.